

sygn. akt II Ca 1311/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Czarnecka

Sędziowie: SO Tomasz Żak (sprawozdawca)

SO Ryszard Marchwicki

Protokolant: st. prot. sąd. Justyna Klimek

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko W. P.

o uchylenie alimentów

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 24 lipca 2015 r.

sygn. akt III RC 143/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 oddala powództwo;

b) w punkcie 3 zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

1. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję;

2. odstępuje od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których pozwana była zwolniona.

SSO Tomasz Żak SSO Anna Czarnecka SSO Ryszard Marchwicki

UZASADNIENIE

M. P. wniósł pozew o obniżenie alimentów ustalonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt XIV C (...), na rzecz małoletnich dzieci: N., K. i K. z łącznej kwoty 1.200 zł do kwoty 900 zł miesięcznie (o 100 zł mniej na każde dziecko) oraz o uchylenie w całości alimentów ustalonych tym samym wyrokiem na rzecz byłej żony, W. P., w kwocie 150 zł miesięcznie. Powód domagał się również zwolnienia od kosztów sądowych i zasądzenia od pozwanych zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że nie jest w stanie płacić

alimentów na tak wysokim poziomie, ponieważ od dnia orzeczenia rozvodu jego sytuacja finansowa i materialna uległa istotnemu pogorszeniu. W ostatnim czasie nie podejmuje dodatkowych prac, które zwiększałyby jego dochód ponad otrzymywaną emeryturę wojskową (1.965,62 zł), bo nie pozwala mu na to stan zdrowia. Od 2011 r. cierpi na rwę kulszową lewostronną, nadciśnienie tętnicze i ucisk korzeni nerwowych (wypuklina jądra miazdżystego), natomiast w 2012 r. zdiagnozowano u niego nerwicę neurasteniczno-lękową znacznie nasiloną z nawarstwieniem depresyjnym i psychosomatycznym. Powód był wielokrotnie hospitalizowany, czeka go operacja, a także wydano w stosunku do niego orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności oraz wyłączeniu możliwości podjęcia zatrudnienia w pewnych zawodach. Ponadto, strony mieszkają już oddzielnie, w następstwie czego wzrosły koszty utrzymania powoda. Tak więc obecnie nie jest on w stanie płacić na rzecz dzieci i byłej żony alimentów w dotychczasowej wysokości. Powód zaznaczył też, że sytuacja jego byłej żony uległa znacznej poprawie, dzieci są już bowiem na tyle duże, że nie wymagają stałej opieki, a W. P. podjęła zatrudnienie.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Przede wszystkim potrzeby dzieci wzrosły, zwłaszcza z uwagi na ich wiek oraz w związku z kontynuacją edukacji szkolnej. Co więcej, K. i N. posiadają orzeczenia o konieczności kształcenia z uwzględnieniem ich specyficznych trudności w nauce, toteż W. P., ich matka, stale musi poświęcać wiele czasu pomagając przy lekcjach i doraźnie wysyłać córki na korepetycje (zwłaszcza K.). Dziewczynki uczęszczają do klas sportowych, co wiąże się z koniecznością zakupu odpowiednich strojów i wyjazdami na obozy czy zawody. Z kolei małaletni K. uczy się nie tylko w szkole powszechnej, ale również w szkole muzycznej i często występuje na koncertach, co rodzi dodatkowe koszty związane z jego utrzymaniem. Choć dzieci nie wymagają już stałej pieczy, to nadal wymagają opieki, którą samodzielnie sprawuje matka, a to nie pozwala jej na podjęcie każdej pracy, np. przewidującej zmianowość czy dyżury nocne. Zatrudnienie się w charakterze sprzątaczkę przez W. P. nie przyczyniło się do znacznej poprawy życia jej i dzieci, bo w związku z uzyskiwaniem dochodu utraciła część otrzymywanych dotąd świadczeń z pomocy społecznej. Nadto, została zatrudniona jedynie na czas zastępstwa innego pracownika (na czas określony), więc umowa o pracę w którymś momencie ulegnie nagłemu rozwiązaniu. Pozwana W. P. podkreśliła, że miesięcznie może dysponować kwotą ok. 3000 zł (w tym alimenty, zasiłki, wynagrodzenie za pracę), natomiast same koszty utrzymania dzieci opiewają na kwotę 2.700 zł. Sama więc dalej pozostaje w niedostatku. Jej zdrowie też nie jest najlepsze, cierpi na stale pojawiające się stany lękowe i zaburzenia depresyjne, przez co musi być pod opieką psychologa.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Pile – w punkcie 1 – uchylił z dniem 1 marca 2015 r. rentę alimentacyjną w wysokości 150 zł obciążającą powoda wobec pozwanej W. P., ustaloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. XIV C(...), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2). Co do kosztów postępowania, Sąd zasądził od powoda na rzecz przedstawicielki ustawowej małoletnich pozwanych kwotę 785 zł z tytułu wydatków na pełnomocnika (punkt 3), a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (punkt 4).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt XIV C (...), orzeczono rozwód pozwanej W. P. i powoda M. P. z wyłącznej winy tego drugiego, zasądzając jednocześnie od M. P. na rzecz W. P. rentę alimentacyjną w wysokości 150 zł miesięcznie, płatną do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności (punkt I i V). Kosztami utrzymania i wychowania małoletnich dzieci stron obciążono oboje rodziców i w związku z tym zasądzono od M. P. na rzecz K. P. (1), N. P. i K. P. (2) miesięczne renty alimentacyjne w kwotach po 400 zł miesięcznie, łącznie 1.200 zł, płatne do rąk ich matki do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności (punkt IV).

W dacie orzekania o rozwodzie W. P. była zarejestrowana jako bezrobotna, ale bez prawa do zasiłku. Z wykształcenia jest ona technikiem chemikiem. Ma jednak tylko kilkuletnie doświadczenie w pracy jako laborant. W ramach szkoły policealnej zdobyła zawód technika BHP. Ostatnio pracowała w latach 2008 - 2010 na stanowisku referenta w zakładzie ubezpieczeniowym. W 2011 r. jeździła do swojej siostry do pracy fizycznej. Dostawała za tę pracę produkty żywnościowe lub pieniądze, które przeznaczała na potrzeby rodziny. W 2012 r. tego rodzaju wyjazdy także się zdarzały, ale nie były już tak częste. Pozwana zaczęła poszukiwać pracy na jedną zmianę; zgłaszała się w ramach ofert

zatrudnienia do pracy biurowej i jako sprzątaczką, ale nie została wybrana. Nie szukała pracy na dwie lub trzy zmiany, bowiem kolidowałyby to z jej obowiązkami wobec dzieci związanymi z ich nauką w szkołach powszechnej i muzycznej oraz terapią psychologiczną córki N..

Pozwana pobierała zasiłki rodzinne na troje małoletnich dzieci w kwotach po 106 zł na córki i 186 zł na syna, korzystała ze świadczeń z pomocy społecznej w postaci bezpłatnych posiłków dla dzieci w szkole oraz świadczeń jednorazowych, a także z pomocy materialnej Ośrodka (...).

W chwili rozwodu cierpiała na zaburzenia adaptacyjne i lękowe - z tego powodu wymagała leczenia farmakologicznego i psychoterapii. Na leki potrzebowała około 30 zł miesięcznie. Ogółem potrzeby miesięczne pozwanej ustalono na kwotę 660 zł.

K. P. (1) miała dwanaście lat i chodziła do szóstej klasy sportowej szkoły podstawowej. Uczyła się także w szkole muzycznej. Miała stwierdzoną dysleksję i dysortografię. Korzystała z terapii psychologiczno-pedagogicznej. Wymagała konsultacji neurologicznej i leczenia ortodontycznego, które kosztowało 50 zł miesięcznie plus naprawy aparatu (ok. 200 zł). Poza tym była zdrowa. Dziewczynka miała bardzo dobre relacje z matką i dobre z ojcem.

N. P. miała jedenaście lat i chodziła do piątej klasy sportowej szkoły podstawowej oraz uczyła się, jak jej rodzeństwo, w szkole muzycznej. Była zdrowa, lecz przejawiała skłonności samobójcze i wymagała stałej terapii psychologicznej. Na wizyty do psychologa zawoziła ją matka. N. sprawiała niewielkie problemy wychowawcze. Miała stwierdzoną dysleksję i dysortografię. Dziewczynka miała bardzo dobre relacje z matką i dobre z ojcem.

Najmłodsze dziecko, K. P. (2), miał osiem lat i chodził do drugiej klasy szkoły podstawowej. Uczył się także w szkole muzycznej. Nie miał problemów z nauką. Był zdrowy. Chłopiec miał bardzo dobre relacje zarówno z ojcem, jak i z matką.

Koszty miesięczne utrzymania każdego z dzieci ustalono wówczas na kwoty po około 760 zł.

Powód w chwili rozwodu był emerytem (...) i z tego tytułu pobierał świadczenie w wysokości 1.834,70 zł miesięcznie. Regularnie korzystał też z zapomóg pieniężnych wypłacanych przez (...) Biuro Emerytalne. Otrzymał z tego tytułu: 4.600 zł w 2010 r., po 3.400 zł w 2011 r. i 2012 r. Ponadto, miał przyznany dodatek mieszkaniowy w kwocie 329,26 zł, który był w całości przelewany na rachunek (...). Łączne dochody powoda oszacowano na kwotę 2.295 zł.

Pozwany w lutym 2011 r. przebył operacyjne leczenie dyskopatii. Od tego czasu nie jest zdolny do większego wysiłku fizycznego obciążającego kręgosłup. Cierpiał na nadciśnienie tętnicze. Leczył się także kardiologicznie i psychiatrycznie z powodu nerwicy. Na lekarstwa potrzebował ok. 200 zł miesięcznie.

W czasie kiedy małżonkowie prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe, jak i bezpośrednio po rozwodzie wraz z dziećmi mieszkali w lokalu będącym mieszkaniem służbowym powoda, najmowanym przez niego od (...) Agencji Mieszkaniowej. Czynnosc z zaliczką na opłaty za zimną wodę, odprowadzanie ścieków, centralne ogrzewanie i wywóz śmieci wynosił 623,54 zł miesięcznie. Przeciętnie rachunki za elektryczność opiewały na kwoty 170-180 zł, a za gaz ok. 170 zł – wystawiane co dwa miesiące.

Miesięcznie zaspokojenie potrzeb powoda ustalono na kwotę 900 zł.

Obecnie K. P. (1) ma 15 lat, otrzymała promocję do trzeciej klasy Gimnazjum (...) w P.. Uczęszcza do klasy sportowej, co wiąże się z wydatkami na zakup odpowiednich strojów i obuwia, opłacenia wyjazdów na zawody bądź na obozy sportowe. Dziewczynka nie uczęszcza już do szkoły muzycznej. Nie sprawia problemów wychowawczych, jednakże ma kłopoty z nauką; dysponuje orzeczeniem o specyficznych trudnościach w uczeniu się i wymaga korepetycji (zwłaszcza z języka niemieckiego). Nadal korzysta z orzeczenia o konieczności specjalnego kształcenia z uwagi na stwierdzoną dysleksję i dysortografię oraz jest pod stałą kontrolą poradni neurologicznej i ortopedycznej. K. ciągle nosi aparat ortodontyczny.

N. P. ma 13 lat i otrzymała promocję do drugiej klasy Gimnazjum (...) w P.. Uczęszcza do klasy sportowej, co wiąże się z takimi samymi wydatkami jak w przypadku K.. Dziewczynka nie chodzi już do szkoły muzycznej. N. jest zdrowa fizycznie, lecz nadal wymaga konsultacji psychologicznej, dlatego spotyka się z psychologiem szkolnym. Nie sprawia problemów wychowawczych, bardzo dobrze się uczy, pomimo stwierdzonych specyficznych trudności w przyswajaniu wiedzy oraz dysleksji i dysortografii. Jedynie sporadycznie potrzebuje korepetycji.

Obie dziewczynki są w okresie dojrzewania, w związku z czym wzrosły koszty związane z zakupem potrzebnych im środków czystości i higieny, jak również produktów do pielęgnacji cery.

K. P. (2) ma prawie 11 lat i od września 2015 r. będzie chodził do piątej klasy szkoły podstawowej. Nadal uczy się w szkole muzycznej gry na fortepianie, występuje w konkursach muzycznych, które wymagają np. zapewnienia odpowiedniego ubioru - garnituru. W obu szkołach osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. Jest zdrowy fizycznie, choć z uwagi na tyło-zgrzyz wymaga założenia aparatu ortodontycznego. K. nie sprawia problemów wychowawczych. Chodzi też na basen.

Średnie miesięczne koszty utrzymania każdego z dzieci wynoszą ok. 900 zł, z czego wydatki na szkołę stanowią kwotę ok. 200 zł miesięcznie, zaś pozostała część jest spożytkowana na zakup żywności, środków higienicznych i czystości, leków oraz odzieży i obuwia. W. P. przeważnie kupuje odzież w lumpeksach lub supermarketach. Dzieci korzystają zwykle z podręczników używanych. Nowe są nabywane jedynie zeszyty do ćwiczeń oraz gdy jest to konieczne z uwagi na zmiany programowe. Udział każdego z dzieci w kosztach zajmowanego wspólnie z matką mieszkania wynosi ok. 220 zł.

W. P. przez długi czas była zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku i korzystała z pomocy MOPS; przyznano jej dodatek mieszkaniowy i energetyczny (15,77 zł miesięcznie do 30.04.2015 r.) oraz prawo do bezpłatnych posiłków dla dzieci w szkole, świadczenia jednorazowe z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego na dzieci oraz świadczenie rodzinne (po 106 zł na dziecko i dodatkowo 80 zł na małoletniego K. z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej; łącznie 398 zł przyznane do 31.10.2015 r.). Jednakże od 19 lutego 2015 r. pracuje w Szkole (...) w P. jako sprzątaczką na pełen etat na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony (na czas usprawiedliwionej nieobecności pracownika). Od kwietnia 2015 r. na rękę otrzymuje 1.295 zł. Pozwana nie jest w stanie podjąć pracy w swoim zawodzie - technik chemii, bhp - albowiem nie ma ofert w tych zawodach dla osób bez doświadczenia; pozwana ostatni raz pracowała jako laborant ponad 20 lat temu. Jednocześnie z uwagi na osiągnięte dochody pozwana utraciła część środków pochodzących z pomocy społecznej (bezpłatne obiady dla dzieci w szkole). Obecnie korzysta jeszcze z zasiłku rodzinnego w łącznej kwocie 398 zł, wyłącznie z uwagi na trwanie okresu zasiłkowego do końca października, lecz jeżeli utrzyma dochody, to zasiłki nie zostaną jej ponownie przyznane. Dodatek mieszkaniowy w kwocie 274,26 zł pozwana ma przyznany jedynie do końca lipca 2015 r.

Obecnie pozwana, zgodnie z zaleceniami psychologa, przyjmuje stale leki (od 2014 r.; koszt ok. 66 zł miesięcznie) oraz kontynuuje terapię w szkole (...), a to z uwagi na utrzymujące się zaburzenia depresyjne i lękowe (reakcja na stres).

W. P. wraz z dziećmi wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego z powodem mieszkania w lipcu 2013 r. Od tego czasu najmuje mieszkanie, którego miesięczne koszty utrzymania wynoszą 884,20 zł (czynsz 577,08 zł, gaz 81,73 zł, prąd 83,65 zł, tv 107,49 zł, ubezpieczenie 34,25 zł), co w przeliczeniu na osobę daje kwotę 221,05 zł.

W 2014 r. pozwana rozliczając podatek uwzględniła połowę ulgi podatkowej na dzieci, tj. kwotę 1.500 zł (średnio na miesiąc ok. 176 zł).

Miesięczne koszty utrzymania pozwanej wzrosły co najmniej o podwyższoną kwotę wydatków mieszkaniowych.

M. P. obecnie mieszka w lokalu, który uprzednio zajmował z rodziną. Podjęta próba zamiany na lokal mniejszy okazała się niekorzystna finansowo. Samodzielnie ponosi koszty jego utrzymania, które wynoszą 560 zł miesięcznie (czynsz 435 zł, prąd i gaz łącznie 100 zł, tv 25 zł). Powód popadł z tego tytułu w zadłużenie na kwotę 1.738,17 zł (powstałe w czasie jego pobytów w szpitalu), które zostało mu rozłożone na 6 rat (5 rat po 300 zł i 6 rata w kwocie 238,17 zł).

płatna do 15 lipca 2015 r.). Nadto, zaciągnął pożyczkę w kwocie 1.443,61 zł na zakup pralki i lodówki, której spłata jest rozłożona na 40 rat po ok. 63 zł.

Od czasu rozwodu u powoda nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia. Cierpi na lewostronną rwę kulszową i ucisk nerwów korzeniowych na rdzeń kręgowy, ma osteoporozę i częste zapalenie kręgosłupa oraz nadciśnienie tętnicze. Rozpoznano u niego również nerwicę neurasteniczno-lękową znacznie nasiloną z nawarstwieniem depresyjnym i psychosomatycznym. Powód stale leczy się u kardiologa, neurochirurga oraz u psychiatry (z uwagi na zaburzenia psychiczne był hospitalizowany). Mimo zaleceń kardiologa nie wykupuje wszystkich leków. Podjął czasowe zatrudnienie w K., jednakże po okresie pół roku, od stycznia przez 182 dni przebywał na zwolnieniu lekarskim. W tym okresie zawarł umowy zlecenia dotyczące pracy w orkiestrze działającej przy Gminnym Ośrodku (...) w K. (do 1.07.2014 r.) i Miejskim Centrum (...) w C. (od maja do października 2014 r. za wynagrodzeniem 2.100 zł). Umowy te nie zostały przedłużone, ponieważ ze względu na stan zdrowia powód nie uczestniczył w próbach i koncertach. Pierwszą operację na kręgosłupie przeszedł 22 sierpnia 2014 r., a drugą 29 sierpnia 2014 r. Obecnie dysponuje orzeczeniem lekarskim o lekkim stopniu niepełnosprawności i zażywa silne leki przeciwbólowe (Tramal, Ketanol lub Olfen). Zdarza się również, że sięga po zapisane mu środki z morfiną. Od lipca 2014 r. nie świadczy usług muzycznych, jednakże do października 2014 r. z Miejskiego Centrum (...) w C. dostawał około 168 zł miesięcznie. Powód obecnie ma też ograniczone możliwości podjęcia zatrudnienia, albowiem stwierdzono u niego przeciwwskazania do pracy wymagającej: dźwigania powyżej 5 kg, nadmiernego wysiłku fizycznego (obciążenia statycznego), na wysokościach powyżej 3 m, przy maszynach w ruchu oraz pracy muzyka. W 2014 r. nie dokonał żadnych oszczędności. Wszelkie dodatkowe dochody spożytkował na zakup leków, wizyty i dojazdy do lekarzy. W 2015 r. nie uczestniczył w próbach żadnej z orkiestr i deklaruje wystąpienie o stwierdzenie jego całkowitej niezdolności do pracy po zakończeniu leczenia. Zakup stałych leków stanowi dla powoda wydatek rzędu ok. 76 zł.

Powód otrzymuje emeryturę (...) w kwocie 1.965,62 zł netto, jednak po uiszczeniu składek i alimentów (1.350 zł) jest mu przekazywana do wypłaty kwota 615,62 zł. Powód dotąd stale otrzymywał w ciągu roku cztery zapomogi, które zwiększały jego miesięczne dochody średnio o ok. 116 zł (1.400 zł w 2014 r.). Natomiast w 2015 r. na razie otrzymał jedynie dwie zapomogi na łączną kwotę 600 zł. Średnio-miesięczny dochód powoda uzyskany w 2014 r., a wykazany w zeznaniu podatkowym, wyniósł 2.942,75 zł netto. Powód nie skorzystał z możliwości odliczenia połowy ulgi na dzieci.

Poza małoletnimi pozwanymi powód nie ma nikogo na utrzymaniu.

Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności, jak i prawdziwości ujętych w nich informacji, nie były też kwestionowane przez strony, dlatego Sąd uznał je za w pełni wiarygodny materiał dowodowy. Sąd dał wiarę również informacjom podanym w toku przesłuchania przez pozwaną W. P. i powoda w całości, bowiem miały one pokrycie w dołączonych do akt dokumentach. Tak samo materiały znajdujące się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w P. o sygn. XIV C (...) nie nasuwały zastrzeżeń; Sąd uznał je za wiarygodne, bo wydane na ich podstawie orzeczenie jest prawomocne.

Przechodząc do omówienia podstawy materialnoprawnej wyroku, Sąd wskazał najpierw na art. 138 kro. Zgodnie z tym przepisem, można żądać zmiany wysokości świadczeń alimentacyjnych w razie zmiany okoliczności, od których wysokość tych świadczeń zależy. Przy czym chodzi tu o zmianę okoliczności co do usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub możliwości zarobkowych i majątkowych osoby zobowiązanej (art. 135 § 1 kro). Zmiana stosunków odnosząca się do którejkolwiek z przesłanek, od których zależy wysokość alimentów, musi być zmianą istotną, a wysokość alimentów odpowiadać musi zawsze wielkości usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej do alimentacji i możliwościom zarobkowym i majątkowym osoby do tego zobowiązanej. Obowiązek alimentacyjny względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie (art. 133 § 1 kro), spoczywa w równej mierze na obojgu rodzicach, jednak ten z rodziców, który czyni osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka właśnie przez te starania wykonuje swój obowiązek alimentacyjny, przy czym w zależności od sytuacji świadczy on w ten sposób alimenty w całości lub w części (art. 135 § 2 kro).

W przedmiotowej sprawie M. P. domagał się obniżenia alimentów należnych pozwanym: K., N. i K. rodzeństwu P. do kwot po 300 zł miesięcznie (łącznie 900 zł miesięcznie) z kwot po 400 zł, zasądzonych w dniu 30 listopada 2012 r. Zatem obowiązany był wykazać, że między datą zasądzenia alimentów, a chwilą orzekania przez Sąd w niniejszym postępowaniu zaszła istotna zmiana stosunków po stronie jego możliwości zarobkowych lub po stronie potrzeb dzieci.

Istotę żądania obniżenia alimentów na pozwane dzieci stanowiło twierdzenie, że powód nie może świadczyć tak wysokich alimentów, gdyż obecnie nie pracuje, utrzymuje się jedynie z emerytury i zapomóg, a nadto jego stan zdrowia uległ drastycznemu pogorszeniu i najprawdopodobniej utracił zdolność zarabkowania. Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do wniosku, że od chwili rozvodu powoda i pozwanej W. P. nastąpiła istotna zmiana sytuacji powoda. Nadal mieszka w lokalu, który uprzednio zajmował z rodziną, albowiem podjęta próba zamiany na mniejszy okazała się niekorzystna finansowo i obecnie samodzielnie ponosi koszty jego utrzymania stanowiące kwotę 560 zł miesięcznie. Jego potrzeby mieszkaniowe wzrosły więc o 400 zł. Ma też z tego tytułu zadłużenie w wysokości 1.738,17 zł, które powstało w czasie jego pobytów w szpitalu, a które zostało rozłożone na 6 rat. Dalej, zaciągnął pożyczkę w kwocie 1.443,61 zł na zakup pralki i lodówki. Jednocześnie od chwili rozvodu u powoda nastąpiło zdecydowane pogorszenie się stanu zdrowia. Cierpi na lewostronną rwę kulszową i ucisk nerwów korzeniowych na rdzeń kręgowy, ma osteoporozę i częste zapalenie kręgosłupa oraz nadciśnienie tętnicze. Rozpoznano u niego nerwicę neurasteniczno-lękową znacznie nasiloną z nawarstwieniem depresyjnym i psychosomatycznym i musi przyjmować stałe leki, na które wydaje 76 zł miesięcznie (poprzednio wydatek ten pochłaniał według ustaleń 200 zł miesięcznie). Powód leczy się u kardiologa, neurochirurga oraz u psychiatry, był hospitalizowany oraz przeszedł dwie operacje na kręgosłupie. Do połowy 2014 r. dorabiał do emerytury na podstawie umów zlecenia lub o dzieło oraz świadcząc usługi jako muzyk w orkiestrach. Powód dysponuje orzeczeniem lekarskim o lekkim stopniu niepełnosprawności i ma ograniczone możliwości podjęcia zatrudnienia. Aktualnie jedynym źródłem jego utrzymania jest emerytura wojskowa w kwocie 2.376,51 zł brutto, jednakże po uiszczeniu składek i alimentów (1.350 zł), jest mu przekazywana do wypłaty jedynie kwota 615,62 zł.

Jednakże w tym samym czasie, jak wynika z twierdzeń matki małoletnich pozwanych, ich potrzeby nie zmniejszyły się. Wręcz przeciwnie – miesięczne koszty związane z utrzymaniem i wyżywieniem dzieci stale wzrastają. Wynika to w pierwszej kolejności z faktu, że od ustalenia poprzedniej wysokości renty alimentacyjnej upłynęły trzy lata, a z uwagi na wiek dzieci – 15, 13 i 11 lat, w okresie tym zwiększyły się ich potrzeby, zwłaszcza związane z edukacją i żywieniowe, co wynika przede wszystkim ze stopnia ich rozwoju związanego z intensywnym wzrastaniem. Powszechnie wiadomym jest, że powoduje to również zwiększone potrzeby w zakresie zakupu odpowiedniej odzieży i obuwia. To samo dotyczy środków higieny, zwłaszcza dla córek, które są w okresie dojrzewania. Małoletni K. kontynuuje edukację w szkole muzycznej, co też zwiększa koszty jego utrzymania. Natomiast K. i N. uczą się w klasach sportowych, co jest związane z dodatkowymi wydatkami na zakup odpowiedniej jakości strojów oraz opłaceniem wyjazdów na zawody i obozy sportowe. Wydatki mieszkaniowe pozwanych także wzrosły.

Usprawiedliwione potrzeby dziecka powinny być oceniane nie tylko na podstawie wieku, lecz również miejsca pobytu dziecka, jego środowiska, możliwości zarobkowych rodziców obowiązanych do jego utrzymania i całego szeregu okoliczności każdego konkretnego przypadku. W szczególności usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, a także od zasady równej stopy życiowej. Pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, zwłaszcza przy ustalaniu przez sąd wysokości alimentów. Górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, chociażby nawet w tych ramach nie znajdowały pokrycia wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy w licznych przepisach statuuje zasadę równej stopy życiowej rodziców i dzieci. Od chwili urodzenia się dziecka rodzice są zobowiązani zapewnić mu utrzymanie na takiej samej stopie, na jakiej sami żyją. Rodzice zmuszeni są zatem dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, a w sytuacjach skrajnych, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać będzie poświęcenia części składników majątkowych.

W razie zmiany stosunków każda ze stron może żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. W każdym jednak wypadku zakres świadczeń alimentacyjnych precyzuje treść art. 135 kro, uzależniając go zarówno od omówionych wyżej usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, jak i od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Współzależność zaś między tymi dwoma czynnikami wyraża się w tym, że usprawiedliwione potrzeby uprawnionego powinny być zaspokojone w takim zakresie, w jakim pozwalają na to możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. Wynika z tego, że normatywnym celem przepisu art. 138 kro nie jest pełne zaspokojenie uprawnionego z tytułu alimentów, a takie ukształtowanie treści zobowiązania alimentacyjnego, które pozostaje ponad wszystko słuszne w oparciu o normy prawa materialnego oraz zasady współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie orzekając o żądaniu powoda dotyczącym małoletnich dzieci Sąd Rejonowy przede wszystkim uwzględnił potrzeby pozwanych oraz możliwości majątkowe i zarobkowe ich rodziców. Sąd porównał stan istniejący w momencie wydania orzeczenia w sprawie XIV C (...) przez Sąd Okręgowy w P. ze stanem istniejącym w chwili orzekania o obniżeniu alimentów w niniejszej sprawie.

Sąd zaznaczył, że możliwości zarobkowych i majątkowych nie należy utożsamiać z wysokością faktycznych zarobków, ale trzeba je ustalać według tego, jakie dochody może osiągnąć zobowiązany do alimentowania przy założeniu, że dokłada wszelkich starań i wykorzystuje wszystkie swoje siły umysłowe i fizyczne. Sąd wskazał, że od czasu ustalenia renty alimentacyjnej w wysokości po 400 zł miesięcznie dla K., N. i K. wzrosły koszty utrzymania małoletnich pozwanych – łącznie co najmniej o 140 zł miesięcznie. Koszty te obejmują wydatki zasadne z uwagi na wiek, stopień rozwoju i potrzeby związane z odpowiednią dietą dzieci i zakupem odzieży, kosmetyków, rozwijania zainteresowań oraz kontynuowaniem przez K. edukacji w szkolne muzycznej. Z drugiej zaś strony Sąd ustalił, że sytuacja materialna powoda, uległa pogorszeniu, jednakże nie w takiej skali, o jakiej twierdził. Powód uprzednio ponosił wydatki na mieszkanie w kwocie 160 zł, a obecnie stanowią one kwotę 560 zł. Jednakże osiągnięte przez powoda dochody w 2014 r. były większe o kwotę 429 zł (2.942,75 zł - 2.295 zł). Ich spadek nastąpił dopiero w 2015 r., gdy powód zaprzestał dorabiać jako muzyk. Powód może także korzystać z ulgi na dzieci w pewnym zakresie, lecz tego nie czyni. Zatem, w ocenie Sądu, powód winien nadal łożyć na małoletnie córki K. i N. oraz syna K. renty alimentacyjne przynajmniej w dotychczas ustalonej wysokości, zwłaszcza że pokrywają one zaledwie nieznaczną część wydatków związanych z bieżącymi potrzebami małoletnich, resztę zaś kosztów ponosi ich matka, która nadto samodzielnie sprawuje nad dziećmi bezpośrednią opiekę.

Konkludując, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, rodzice muszą podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami, zaś zwolnieni od świadczeń alimentacyjnych w stosunku do swojego dziecka mogą być tylko wówczas, gdy dziecko posiada własny majątek, a dochody z tego majątku wystarczają na całkowite pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. We wszelkich innych wypadkach na rodzicach ciąży stanowiący obowiązek, ograniczony tylko ich możliwościami zarobkowymi i majątkowymi stosownie do art. 135 § 1 kro, udziału w utrzymaniu uprawnionego. Oznacza to, że po stronie powoda nadal zachodzą przesłanki z art. 133 § 1 kro powodujące istnienie uprawnienia do alimentacji każdego z pozwanych. Pozwani wykazali, że kontynuują naukę, nie są w stanie podjąć pracy zarobkowej, z której wynagrodzenie pozwoliłoby im na zaspokojenie ich usprawiedliwionych potrzeb, nie posiadają majątku, który mogliby przeznaczyć na ten cel, a nadto są jeszcze małoletni. Z tych względów Sąd oddalił powództwo w zakresie, w jakim powód domagał się obniżenia rent alimentacyjnych ustalonych na rzecz małoletnich dzieci, uznając, że wprowadził udowodnił zaistniałą zmianę w zakresie jego sytuacji materialnej i możliwości zarobkowych, jednakże istotna zmiana nastąpiła również w zakresie usprawiedliwionych potrzeb jego małoletnich dzieci.

Przechodząc do omówienia roszczenia zgłoszonego przeciwko W. P., w pierwszej kolejności Sąd wskazał na art. art. 60 § 2 kro. Przepis ten stanowi, że jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Powód domagał się uchylenia obowiązku alimentacyjnego ustalonego na rzecz byłej żony W. P.. W wyroku rozwodowym alimenty przyznano jej w kwocie 150 zł miesięcznie. Zatem na powódzie spoczywał obowiązek wykazania, że między datą ustalenia alimentów a chwilą orzekania przez Sąd w niniejszym postępowaniu zaszła istotna zmiana stosunków po stronie jego możliwości zarobkowych lub po stronie potrzeb uprawnionej. Istotą żądania stanowiło twierdzenie pozwu, że powód w ogóle nie jest w stanie świadczyć na rzecz byłej żony alimentów, gdyż obecnie jego sytuacja finansowa i zdrowotna uległa znacznemu pogorszeniu, zaś pozwanej poprawiła się, albowiem podjęła ona pracę zarobkową i nie musi już sprawować stałej opieki nad dziećmi.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do wniosku, co omówiono wyżej, że aktualna sytuacja materialna i finansowa powoda uległa pogorszeniu – różnica w kosztach mieszkaniowych to 400 zł. Jednocześnie Sąd ustalił, że obecnie potrzeby W. P. są na podobnym poziomie – przy zwiększeniu opłat mieszkaniowych, jak w momencie wydania orzeczenia w sprawie rozwodowej, lecz jej sytuacja życiowa jest o tyle odmienna, że podjęła pracę zarobkową, za wynagrodzeniem 1.295 zł. I choć z uwagi na wzrost wydatków na dzieci, oszczędza na swoich potrzebach, to do czasu otrzymywania świadczeń z opieki społecznej, do których uprawnienie uzyskała jeszcze przed podjęciem zatrudnienia, jej sytuacja niewątpliwie pozwala na uznanie, że jest ona w stanie samodzielnie zaspokoić swoje potrzeby, a jej sytuacja uległa poprawie. Sąd Rejonowy ponownie zaznaczył, że usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, a także od zasady równej stopy życiowej. Górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, chociażby nawet w tych ramach nie znajdowały pokrycia wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji. Przyjmuje się, że małżonek wyłącznie winny zmuszony jest dzielić się z byłym współmałżonkiem nawet bardzo szczupłymi dochodami, jeżeli rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Tym samym w skrajnych wypadkach sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać będzie poświęcenia części składników majątkowych. Z tezy XIII uchwały pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, wynika, że należy porównać każdorazowo sytuację materialną małżonka niewinnego z położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w czasie, gdy małżonkowie rozstawali się, powód zarządzał wszelkimi środkami finansowymi posiadanymi przez małżonków, pozwana zaś przed rozstaniem prowadziła dom i wychowywała dzieci. Rodzina żyła skromnie, lecz nigdy nie brakowało jej środków na zaspokajanie własnych indywidualnych potrzeb. Pozwana obecnie, z uwagi na podjęcie zatrudnienia, jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoje potrzeby. Tymczasem pogorszenie się stanu zdrowia powoda sprawiło, że jego możliwości zarobkowe obniżyły się i obecnie, po uregulowaniu rent alimentacyjnych, to on popada w niedostatek. Aktualnie dochód powoda (1.965,62 zł emerytura + średnio 116 zł z tytułu zapomóg = 2.081 zł) pozwala przyjąć, że po uiszczeniu niezbędnych opłat, tj. 560 zł + 1200 zł na dzieci + wyżywienie na poziomie 350, nie pozostaje mu żadna kwota. Aby powód zakupił leki, potrzebuje dodatkowo około 100 zł, ponadto potrzebuje także środków finansowych na ubiór. Powód zatem zmuszony jest, aby spłacać swoje zadłużenia, podejmować dodatkowe prace, takie na które pozwala mu zdrowie.

Konkludując, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana W. P. obecnie ma możliwość samodzielnego utrzymania się. Dlatego powództwo w stosunku do niej zostało uwzględnione.

Kosztami sądowymi, z uwagi na zwolnienie powoda od ich ponoszenia oraz ustawowe zwolnienie małoletnich pozwanych, Sąd obciążył Skarb Państwa. Nadto, Sąd zasądził od powoda na rzecz przedstawicielki ustawowej pozwanych kwotę 785 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (804 zł (67% z 1.200 zł - powód przegrał) - 19 zł (33% z 60 zł - pozwani przegrali) = 785 zł). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanych ustalono na podstawie § 6a ust. 1 pkt 11 i ust. 4 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana W. P., zaskarżając go w części, tj. w odniesieniu do punktów 1 i 3, i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co polegało na przyjęciu, że nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca uchylenie renty alimentacyjnej na rzecz pozwanej w wysokości 150 zł;

2. naruszenia art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, które miały wpływ na treść orzeczenia, a polegały na przyjęciu, że:

- powód ma obecnie niższe możliwości zarobkowe od możliwości, jakie posiadał w chwili ostatniego orzekania o alimentach, przy jednoczesnym pominięciu informacji zawartych w orzeczeniach lekarskich dotyczących ograniczenia powoda w podejmowaniu tylko niektórych prac, szczegółowo wskazanych, oraz informacji o ofertach pracy dostępnych dla powoda z uwzględnieniem jego aktualnego stanu zdrowia,
- powód obecnie popada w niedostatek z powodu obniżenia możliwości zarobkowych, związanych z jego stanem zdrowia, podczas gdy możliwości zarobkowe związane ze stanem zdrowia powoda nie uległy znacznemu pogorszeniu w stosunku do stanu uwzględnionego w trakcie sprawy rozwodowej, na co wskazuje uzyskiwanie przez powoda aż do 2014 r. znacznych dochodów poza otrzymywaną emeryturą,
- powód nie ma możliwości obniżenia swoich kosztów utrzymania poprzez zamianę lokalu na mniejszy z uwagi na to, że podjęta przez powoda próba zamiany mieszkania okazała się dla niego niekorzystna finansowo, podczas gdy w przypadku zamiany lokalu na mniejszy powód miałby do zapłaty niższą opłatę za ogrzewanie oraz za używanie lokalu, a jedyną niekorzystną zmianą byłoby to, że zmieniłby się charakter umowy z czasu nieokreślonego na czas określony, tj. maksymalnie 9 lat,
- pozwana W. P. z uwagi na podjęcie zatrudnienia jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoje potrzeby, podczas gdy po zaspokojeniu potrzeb dzieci nadal pozostaje ona w niedostatku,
- pozwana W. P. uzyskała za 2014 r. nadpłatę z tytułu rozliczenia i tzw. ulgi na dzieci w kwocie ok. 176 zł miesięcznie, podczas gdy ulga ta wyniosła 1.597,43 zł, co daje kwotę 133,20 zł średnio miesięcznie.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa oraz w punkcie 3 poprzez zasądzenie od powoda na jej rzecz kwoty 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, nadto domagała się zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Co do zasady, należało podzielić ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy uznał je w związku z tym – na podstawie art. 382 kpc – za własne, natomiast pewnej korekty wymagały rozważania prawne tego Sądu, o czym niżej. Nadto, ustalenia faktyczne wymagały uzupełnienia o dane oparte na materiałach przedstawionych przez strony na etapie postępowania apelacyjnego.

I tak, na podstawie decyzji z dnia 28 lipca 2015 r. pozwana uzyskała dodatek mieszkaniowy w wysokości 147,83 zł miesięcznie na okres od 1 sierpnia 2015 r. do 31 stycznia 2016 r. Z kolei decyzją z dnia 13 sierpnia 2015 r. – na ten sam okres – przyznano jej dodatek energetyczny w wysokości 15,40 zł miesięcznie.

W dniu 7 marca 2016 r. powód zawarł umowę zlecenia, na podstawie której zobowiązał się świadczyć usługi bezpośredniej ochrony fizycznej w okresie od 7 marca 2016 r. do 31 października 2017 r. Jego wynagrodzenie z

tego tytułu ustalono według stawki godzinowej w kwocie 7,90 zł. W § 1 ust. 2 umowy zleceniobiorca, a więc powód, oświadczył, że „posiadane przez niego uprawnienia i stan jego zdrowia oraz wiedza jaką posiada na temat zasad bezpieczeństwa i higieny pracy pozwala na skuteczne i prawidłowe podejmowanie czynności objętych umową”. Zgodnie zaś z załącznikiem nr 1 do umowy, powód zobowiązał się do poddania badaniom i złożenia zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy, gdy zaistnieje taka konieczność.

Pismem z dnia 10 czerwca 2016 r. zleceniodawca wypowiedział powodowi tę umowę z zachowaniem 7-dniowego okresu wypowiedzenia.

W zaleceniach z wizyty u lekarza (specjalisty neurochirurga), datowanych na 10 sierpnia 2016 r., stwierdzono u powoda masywne zmiany pooperacyjne po operacjach kręgosłupa, podejrzenie niestabilności, zespół bólu przewlekłego, ponadto zmiany przeciążeniowo-zapalne stawów krzyżowo-biodrowych. Dlatego wymaga rehabilitacji przeciwbólowej i przeciwzapalnej. Za wizytę została wystawiona faktura opiewająca na kwotę 200 zł.

Pozwana nadal pracuje jako sprzątaczką w Szkole (...) w P. na cały etat; teraz jest to umowa na czas określony do dnia 31 stycznia 2017 r. Na dzień zamknięcia rozprawy apelacyjnej, tj. na 13 września 2016 r., zarabiała 1.456 zł netto. Przez cały czas mieszka wspólnie z dziećmi w dwupokojowym mieszkaniu. Czynnosc za ten lokal wynosi 552 zł miesięcznie, rachunki za prąd i gaz ok. 150 zł co dwa miesiące, internet i telewizja 110 zł miesięcznie, telefon 100 zł. Do stałych wydatków należą również składki z tytułu ubezpieczeń grupowych – na pozwaną 86 zł, a na najstarszą córkę 56 zł miesięcznie, nadto ubezpieczenie zdrowotne 24 zł miesięcznie. Pozwana kupiła nową kuchenkę gazową na raty w kwotach po 150 zł miesięcznie, które będzie spłacać przez jeden rok. Wszystkie pozostałe środki pieniężne wydaje na wyżywienie.

Powyższych, uzupełniających ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o zebrane w drugiej instancji dokumenty, których wiarygodności żadna ze stron nie podważała, a ponadto – w oparciu o zeznania pozwanej złożone na rozprawie apelacyjnej. Zeznania te współgrały z treścią dokumentów, komponowały się również z ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, prócz tego sprawiały wrażenie szczerych, dlatego należało uznać je za wiarygodne. Przy zastosowaniu art. 302 § 1 kpc Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania powoda, a to dlatego, że bez żadnego usprawiedliwienia nie stawiał się on na rozprawie, na której zaplanowano przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron.

Należy podkreślić, że stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, pomimo postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, w rzeczywistości nie był sporny. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wyniki postępowania dowodowego według własnego przekonania. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Aby skutecznie zarzucić naruszenie zasady z art. 233 § 1 kpc apelujący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i nie mający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Mało tego, zarzucając naruszenie swobodnej oceny dowodów, należy również wskazać, jak uchybienie to przekłada się na ustalenia faktyczne, a więc które z poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń są błędne ze względu na wadliwą ocenę dowodów.

Treść apelacji wyraźnie wskazuje, że pomimo postawienia zarzutów naruszenia art. 233 § 1 kpc, tak naprawdę nie chodzi o wadliwą ocenę dowodów i błędy w ustaleniach faktycznych, ale raczej o wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy z ustalonych okoliczności, przede wszystkim zasadniczy, błędny – zdaniem skarżącej – wniosek, że nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca uchylenie renty alimentacyjnej na rzecz pozwanej. Wniosków tych nie można jednak kwalifikować w kategoriach naruszeń procesowych, lecz naruszeń prawa materialnego. W rzeczywistości chodzi bowiem o akt subsumpcji, a więc krok myślowy polegający na dopasowaniu ustalonych faktów do właściwej podstawy

prawnej rozstrzygnięcia. Należało zatem przyjąć, że sformułowane w apelacji zarzuty dotyczyły nieprawidłowego zastosowania prawa materialnego; z wyjątkiem rozliczenia nadpłaty z tzw. ulgi na dzieci, gdzie wytknięty błąd miał charakter rachunkowy przy podzieleniu, jaka część ulgi za cały rok 2014 przypadała na jeden miesiąc.

Podstawę prawną roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami stanowi art. 60 kro. Przepis ten pozwala na wyodrębnienie dwóch typów obowiązku alimentacyjnego: tzw. zwykłego, uregulowanego w § 1, i rozszerzonego, uregulowanego w § 2, które zależne są od tego, czy któryś z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. W obu wypadkach chodzi o niekorzystną sytuację materialną jednego z małżonków, polegającą – odpowiednio – na znalezieniu się w niedostatku (bez względu na to, czy stan ten został wywołany bezpośrednio rozwodem, czy też nie) lub w sytuacji, gdy „rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego”, co nie musi być aż tak drastyczne, aby małżonek znalazł się w niedostatku, ale za to jego bezpośrednią przyczyną musi być rozwód. Zróżnicowany jest zakres obu obowiązków. Na podstawie art. 60 § 1 kro (obowiązek zwykły) można żądać „dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego”, natomiast na podstawie art. 60 § 2 kro (obowiązek rozszerzony) – można żądać, aby małżonek wyłącznie winny przyczynił się „w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego”.

Obowiązek alimentacyjny powoda wobec pozwanej ma charakter rozszerzony, ponieważ pozwany został uznany za małżonka wyłącznie winnego rozwodu. Co do istoty, stanowi on więc kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy istniejącego podczas trwania małżeństwa, wyrażonego w art. 23 i 27 kro (por. uchwała połączonych Izb Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86), tyle że z modyfikacjami przyjętymi w art. 60 § 2 kro.

Wykładnia przesłanki istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego powinna polegać na porównywaniu każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, które by istniało, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2001 r., II CKN 391/00).

Przez pojęcie sytuacji materialnej należy rozumieć stosunek ilości środków potrzebnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, do tej ilości środków, jakimi małżonek niewinny może rzeczywiście rozporządzać. Z kolei istotne pogorszenie tej sytuacji to wynikająca bezpośrednio z rozwodu jej negatywna zmiana, polegająca na zmniejszeniu środków, którymi dysponuje małżonek niewinny, lub na zwiększeniu jego usprawiedliwionych potrzeb, przy czym pogorszenie sytuacji nie musi być tak znaczne, aby pociągało za sobą niedostatek małżonka niewinnego, powinno jednak być wyraźnie odczuwalne, znaczące. Co ważne, punktem odniesienia powinno być prawidłowo funkcjonujące małżeństwo.

Zatem istota orzekania o alimentach na rzecz małżonka niewinnego na podstawie art. 60 § 2 kro polega na porównaniu sytuacji, w jakiej małżonek niewinny znajduje się po rozwodzie, z sytuacją, w jakiej by się znajdował, gdyby do rozwodu nie doszło a pożycie małżonków układało się prawidłowo. Aby to stwierdzić, sąd nie może poprzestać na ustaleniu faktów, lecz musi dokonać pewnej symulacji. Ta istota orzekania musi być zachowana również przy ocenie zasadności żądania uchylenia obowiązku alimentacyjnego względnie ograniczenia jego zakresu (art. 138 kro). To właśnie w tym kontekście sąd bada, czy w okresie od wydania poprzedniego orzeczenia o alimentach nastąpiła zmiana stosunków.

Patrząc z tego punktu widzenia, nie powinno być wątpliwości co do tego, że gdyby strony dalej pozostawały w związku małżeńskim i ich małżeństwo funkcjonowałoby prawidłowo, to sytuacja obojga małżonków byłaby o wiele lepsza, aniżeli jest obecnie. W szczególności nie uległyby zwiększeniu – co po stronie powoda wyeksponował Sąd Rejonowy – koszty związane z utrzymaniem mieszkania, a ściślej po wyprowadzeniu się pozwanej z dziećmi do innego lokalu koszty dwóch mieszkań. Powód, jeżeli nie pracuje, mógłby się zająć dziećmi, co pozwana odciążałoby od obowiązków związanych ze sprawowaniem nad nimi bezpośredniej pieczy, a w rezultacie, dzięki większej dyspozycyjności, umożliwiło znalezienie lepiej płatnej pracy. Już tylko te dwa elementy pokazują, że na skutek rozwodu pozwana ciągle doznaje istotnego pogorszenia swojej sytuacji materialnej. Nie może zmienić tej oceny fakt, że pozwana pracuje

zarobkowo, bo najprawdopodobniej, gdyby małżeństwo dalej trwało, to po „odchowaniu” dzieci podjęłaby jakieś zatrudnienie w celu polepszenia bytu swojego i rodziny.

Z drugiej strony, jak się okazało, po wydaniu wyroku w pierwszej instancji powód w dniu 7 marca 2016 r. zawarł umowę zlecenia i przez kilka miesięcy był zatrudniony na stanowisku pracownika ochrony. Jest to fakt, który potwierdza, że mimo dokuczających mu schorzeń jednak może pracować i w ten sposób dorabiać do emerytury wojskowej, ma więc większe możliwości zarobkowe od tych, które uwzględnił Sąd Rejonowy.

Z tych przyczyn nie można było podzielić wyrażonego przez Sąd Rejonowy stanowiska, jakoby w okolicznościach sprawy doszło do takiej zmiany stosunków, która uzasadniała uchylenie obowiązku alimentacyjnego powoda wobec pozwanej. Owszem, sytuacja obu stron nie jest tożsama z tą, jaka istniała w dacie poprzedniego orzekania o alimentach, co jest naturalne ze względu choćby na upływ czasu, ale nie jest odmienna w taki sposób, aby polegała na istotnej zmianie stosunków, czego wymaga art. 138 kro.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zaskarżony wyrok podlegał zmianie a powództwo skierowane przeciwko byłej żonie – nie tylko przeciwko dzieciom – oddaleniu. O kosztach postępowania zarówno za pierwszą, jak i za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 6 pkt 4 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U.2013/poz. 490 ze zm.) – i obciążono nimi powoda jako przegrywającego cały proces.

SSO Tomasz Żak SSO Anna Czarnecka SSO Ryszard Marchwicki